

W PIWNICY CIEMNEJ

W piwnicy ciemnej siedzę sam,
Nad kuflem pełnym piwa.
Oczyrna wodzę tu i tam,
A głowa mi się kiwa.

Nie zważam na czerwony nos
I na to, że wciąż tyję.
Lecz biorę kufel w ręce swe
I piję, i piję i piję.

Gdyby mi ktoś na wybór dał
Dziewczynę, konia, trunek.
I rzekł: wybieraj co chcesz sam,
Ja płacę za rachunek.

Na próżno dziewczę wdzięczy się,
A koń wyciąga szyję.
Ja biorę kufel w ręce swe
I piję i piję i piję.

A gdy nadejdzie służby czas
I stanę u stóp tronu.
Pokłonię się aż po sam pas
I rzeknę bez pardonu:

Rozkoszy rajskich nie chcę znać,
Ni wiedzieć gdzie się kryją.
Lecz tam mnie dobry Panie wsadź,
Gdzie piją, i piją i piją!!!